

Podwyżki dotrą do małych miast

Jak prognozuje Gazeta Prawna, w 2007 roku ceny mieszkań będą rosły średnio o 7-10 proc. Największych podwyżek - nawet o 20-30 proc., można spodziewać się w miastach, które rozwijają się dziś najbardziej dynamicznie (np. Łódź i Katowice). Mocno podrożeją też prawdopodobnie mieszkania we Wrocławiu, mimo że tutaj już w 2006 roku skok cen był bardzo wyraźny. Problem drożących mieszkań może dotknąć też Rzeszów, Szczecin i Olsztyn, podwyżki dotkną też mieszkańców mniejszych miast - gdzie do tej pory ceny mieszkań były raczej stabilne. Wolniej mają drożeć w tym roku mieszkania w Warszawie i Krakowie. Warto wspomnieć, że w 2006 roku, 1 m kw. nowego lokum w Warszawie podrożał średnio o 40-50 proc., a w Krakowie, Trójmieście czy Wrocławiu, w atrakcyjnych dzielnicach, nawet o 70 proc.

GP prognozuje, że nadal trudno będzie deweloperom zaspokoić ogromny popyt na mieszkania. Z danych opracowanych przez GUS i resort budownictwa wynika, że deficyt obecnie przekracza 1,5 mln mieszkań, podczas gdy rocznie do użytku oddawanych jest zaledwie około 100 tys. nowych lokali.